

Sylvia Prusiecka

Szukaj w ludziach dobrych cech

PRZYKŁADY PRACY ROZWIJAJĄCEJ POTENCJAŁ UCZNIA ZE SPECJALNYMI POTRZEBAMI EDUKACYJNYMI



„To brak wiary w siebie sprawia, że ludzie boją się podejmować wyzwania” (Muhammad Ali). Od siedmiu lat pracuję z dziećmi, które potrzebują wsparcia w rozwoju. Nie jest to proste zadanie, wymaga od nauczyciela cierpliwości, wnikliwej obserwacji oraz odkrywania przed uczniem jego własnych talentów. Chcę podzielić się przykładami

ze swojej pracy jak wspierać ucznia z dysfunkcjami, jak umożliwić mu osiągnięcie sukcesów na miarę jego możliwości.

Aby podkreślić wagę przesłania, wplotę do swoich rozważań przemyślenia wynikające z doświadczenia innych ludzi, „złote myśli”, które doskonale wpisują się w treść tego przekazu:

1. „Talent – to robić z łatwością coś, co dla innych jest trudne. Robić coś co niemożliwe dla talentu – to geniusz” (Henri Amiel). Rozwijanie potencjału ucznia, to nie tylko praca z uczniem zdolnym, osiągającym sukcesy w konkursach i olimpiadach.

2. „Szukaj w ludziach dobrych cech. Wielu z nas poświęca zbyt dużo czasu na poszukiwanie wad ludzi, z którymi ma do czynienia” (Robert Cialdini). Każdy człowiek rodzi się z jakimś potencjałem, to baza do pracy dla rodziców i nauczycieli. Umiejętne wyłuskanie tej perełki jest szczególnie ważne dla samego jej właściciela, to niejednokrotnie stanowi o jego rozwoju osobistym. Obserwuj dziecko. Zwracaj uwagę, co lubi robić, jakie czynności świetnie mu idą i sprawiają największą frajdę. Rozwijanie talentów wpływa na ogólny rozwój młodego człowieka.

3. „Sukces jest sumą małych wysiłków powtarzanych dzień po dniu” (John Collier). Zniechęcenie, brak wiary we własne możliwości, porównywanie się z rówieśnikami, świadomość własnych braków – to tylko niektóre przeszkody w drodze do sukcesu. Zadaniem nauczyciela jest cierpliwe usuwanie tych kłód drobnymi krokami. Ważne jest, aby cieszyć się z każdego sukcesu. Toczmy małe bitwy, gdzie cza-

sem zdarzy się nam przegrać, ale pamiętajmy, że walka wciąż się toczy. Ważne, aby białej chorągwi nie wywieść przed czasem. Kiedy komunikat ze strony nauczyciela jest wciąż zachętą i mobilizacją, to zmagania będą uwieńczone sukcesem – dużym lub mniejszym..., ale nie porażką.

4. „Sztuka życia – to cieszyć się małym szczęściem” (Phil Bosmans). Co może być takim sukcesem? Jak postrzega to uczeń? Jakie są efekty pracy nauczyciela?

Postaram się odpowiedzieć na te pytania opowiadając historie kilku uczniów z różnymi dysfunkcjami, z którymi miałam przyjemność pracować (imiona dzieci zostały zmienione).

Kamila – dziewczynka z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, przejawiająca wyjątkowe zdolności plastyczne. Uczennica zdaje sobie sprawę, że na lekcji nie potrafi tak sprawnie czytać jak jej rówieśnicy, w wielu kwestiach nie zajmuje zdania, bo nie wie i nie rozumie. W indywidualnych rozmowach z nauczycielem nieśmiało opowiada o potrzebie akceptacji ze strony koleżanek i kolegów z klasy. Nie ma odwagi, żeby głośno wypowiadać się na forum z obawy przed tym, że inni będą się śmiać. Kiedy opowiada o swoich uczuciach tworzy komiks, przelewa swoje emocje na papier. To czego nie potrafi wyrazić werbalnie – rysuje.

Dzieci posiadają swobodną ekspresję twórczą, swój naturalny potencjał. Można to wykorzystać jako metodę w terapii czy rewalidacji, aby zrozumieć co uczeń czuje, z czym się zmagają, jak mu pomóc. Kamila była dla mnie wielkim wsparciem, kiedy trzeba było przygotować plakaty czy afisze na różne szkolne uroczystości. Jej prace publikowano w Wirtualnej Gazecie Szkolnej, a dzięki temu, że były, każdy mógł przeczytać, że to właśnie Kamila jest ich autorką. Nikt w klasie nie rysował tak ładnie i nie był w stanie jej dorównać. Dziewczynka wiedziała o tym, a to budowało w niej poczucie własnej wartości i dawało ogromną satysfakcję. Kamila ukończyła szkołę podstawową, wiem że nadal rysuje.

Rysiu – chłopiec z zespołem Aspergera. Interesuje go funkcjonowanie urządzeń mechanicznych. Lubi rysować przedmioty mechaniczne, różne plany i projek-

ty. Czas izolacji podczas pandemii nasilił u niego objawy zniechęcenia i brak wiary we własne możliwości. Nawet ulubione gry komputerowe nie sprawiały mu radości i satysfakcji. Nasilił się lęk przed porażką, przed tym co stanie się po ukończeniu klasy ósmej. Uczeń stał się opryskliwy i buntowniczy, nie wykazywał żadnej ochoty do współpracy.

Cierpliwością i łagodnością zdobywa się góry, kruższki mury. To nie była łatwa praca, ale żmudna i trudna, aby krok po kroku przekonać tego młodego człowieka o jego własnej wartości. Ogromnie ważna była współpraca z rodzicami, którzy sami potrzebowali wsparcia. Wymiana informacji, podejmowanie wspólnych działań z całym zespołem nauczycieli ostatecznie zaowocowało sukcesem. Kiedy młody człowiek widzi, że inni też przeżywają coś podobnie jak on, to jest mu łatwiej stawić czoła swoim problemom, bo wie, że nie jest sam. W mojej pracy z Rysiem bardzo pomocny okazał się dostępny w internecie cykl dla dzieci i młodzieży „eMocje – Porozmawiajmy. Otwarcie i bez tabu” oraz obejrzenie na youtube wystąpienia Filipa Skury, chłopca z ZA – „Dlaczego w szkole jest tak trudno? Moja perspektywa”. Lęk, strach i niewiara zostały pokonane. Rysiu zdał egzamin ósmoklasisty z bardzo dobrym wynikiem z matematyki i języka angielskiego, dostał się też do wymarzonej szkoły.

Magda – dziewczynka z niepełnosprawnością w stopniu lekkim, o dobrym i wrażliwym sercu. Pomaganie i serdeczność, to jej ukryte predyspozycje, które długo były przechowywane na dnie serca. Wielu młodych ludzi ubiera dzisiaj różne maski: kłowna, twardziela, aroganta. Aby zaimponować rówieśnikom obrażają, kompromitują i gnębą tych bardziej wrażliwych. To spotkało też Magdę, szczerą dziewczynkę, która pragnęła przyjaźni i akceptacji. Swoją potrzebę niesienia pomocy znalazła w służeniu innym potrzebującym. Chętnie angażuje się do pomocy przy ważeniu i noszeniu nakrętek zbieranych na rzecz podopiecznych Fundacji dla Dzieci Niepełnosprawnych „Nadzieja” w Słupsku. Komunikaty zwrotne budujące jej poczucie wartości to: jesteś ważna i potrzebna, ofiarujesz swoje serce innym. Wiele razy niekłamana wdzięczność wypływała w jej kierunku, bo zawsze była chętna do pomocy, kiedy nie było nikogo innego. Ona sama wyraża podziękowanie wręczając samodzielnie wykonaną laurkę z odręcznie napisanym jednym zdaniem, czy własnoręcznie wykonaną wyklejankę z koralików. Prace jej nie idą na dno szuflady. Obdarowani zawsze eksponują je w widocznym miejscu. Magda czuje się doceniona. Jej postawa jest bezcenną lekcją empatii i wrażliwości dla innych.

Wojtek – uczeń z dysfunkcją słuchu, który dopiero po okresie edukacji wczesnoszkolnej uzyskał orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Chłopiec o przeciętnych zdolnościach intelektualnych, za to z łobuzerskim uśmiechem na twarzy. W początkowym

etapie pracy rewalidacyjnej zauważalne były znaczne trudności z czytaniem i rozumieniem dłuższych tekstów, przyswajaniem abstrakcyjnych pojęć i nowych terminów, popełnianiem błędów w prawidłowym zapisie wyrazów, myleniem głosek o podobnym brzmieniu, formułowaniem poprawnych gramatycznie wypowiedzi oraz ograniczony zasób słownictwa biernego i czynnego. Kluczem do sukcesu okazały się wzmacniające, pozytywne komunikaty: świetnie ci poszło, dobrze sobie z tym poradziłeś, jesteś kreatywny, masz niesamowite poczucie humoru. To budowało jego poczucie własnej wartości i pozwoliło na to, że z coraz większym zaangażowaniem współpracował z nauczycielem w pokonywaniu własnych słabości i dysfunkcji. Uczestniczył też w zajęciach obserwowanych przez innych nauczycieli, od których słyszał słowa uznania. Traktował pracę nad sobą i współpracę z nauczycielem poważnie, nie tylko na zasadzie zaliczonej godziny. Nie wzbierał się przed braniem udziału w zabawach edukacyjnych, które z pozoru wydawały się „dziecinne”, jednak ostatecznie przynosiły dużo radości i satysfakcji.

Trzy lata wytrwałej pracy przyniosły wymierne efekty. Wojtek zdecydowanie lepiej radzi sobie z mową opowieściową, formułowaniem poprawnych odpowiedzi, z różnicowaniem głosek o podobnym brzmieniu. Popełnia nieznaczne błędy, typowe dla niedosłuchu (opuszczanie bądź mylenie liter) podczas głośnego czytania. Chłopiec poczynił zdecydowane postępy jeśli chodzi o pamięć słuchową oraz analizę i syntezę słuchową. Z rozmów przeprowadzonych z wychowawcą klasy wynika, że umiejętności komunikacyjne i sprawność językowa ucznia znacznie wzrosła.

„Bogactwem człowieka są: uśmiech, przyjazny gest, pogodne słowo” (Phil Bosmans). Dzielimy się więc tym bogactwem z naszymi uczniami. Każdy z nich jest niepowtarzalny i wyjątkowy. Bądźmy tymi, którzy pomogą im spojrzeć na siebie nie z perspektywy krzywego zwierciadła. Czy to wydaje się proste? ... Nie! Czy zawsze się udaje?...Nie! Ale próbować trzeba i warto. Powyższe historie są tego przykładem i zachętą do owocnej pracy, gdzie czasem siejemy we łzach, ale zbieramy z radością.

Netografia:

- Wszystkie cytaty: <https://marcinmanka.com/cytaty/> (dostęp: 28.08.2022)

Sylwia Prusiecka

Absolwentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku o specjalności pedagogika opiekuńczo-wychowawcza. Ukończone studia podyplomowe z zakresu oligofrenopedagogiki, tyflopedagogiki i surdopedagogiki. W zawodzie nauczyciela od 2013 r. w Szkole Podstawowej w Kobylnicy. Od 2016 r. jako nauczyciel rewalidacji. Koordynator Szkolnej Kasy Oszczędności.